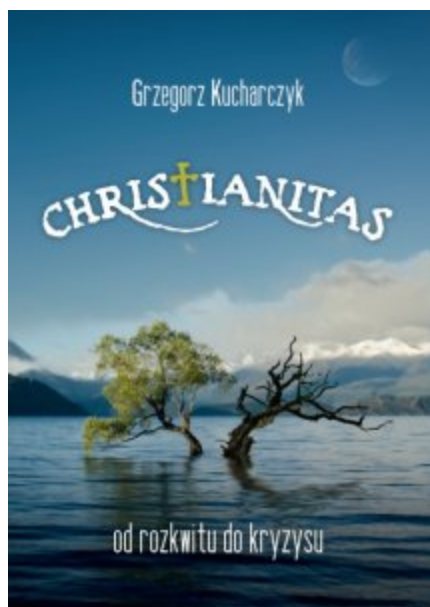


Christianitas - od rozkwitu do kryzysu - Grzegorz Kucharczyk

„Niniejsza książka jest opowieścią o kryzysie. Tym najpoważniejszym, bo dotyczącym sfery ducha, kryzysie naszego kręgu cywilizacyjnego ukształtowanego przez chrześcijaństwo przekazane ludom Europy przez Kościół rzymski.” (Ze wstępu)



Niniejsza książka jest opowieścią o kryzysie. Tym najpoważniejszym, bo dotyczącym sfery ducha, kryzysie naszego kręgu cywilizacyjnego ukształtowanego przez chrześcijaństwo przekazane ludom Europy przez Kościół rzymski.

Grzegorz Kucharczyk

Christianitas - od rozkwitu do kryzysu

Rok wydania: 2015

Wydawnictwo Prohibita

Święty Jan Paweł II już w 1982 roku mówił: „Duch tego świata pragnąłby, byśmy skapitulowali w najbardziej podstawowych zasadach życia chrześcijańskiego. Dziś, jak nigdy przedtem, podstawowe prawdy wiary są kwestionowane, a wartości etyki chrześcijańskiej atakowane i ośmieszane. Rzeczy, które budziły oburzenie poprzedniej generacji,

teraz zapisane są w księgach ustawodawczych społeczeństwa! Te procesy należą do zjawisk największej wagi i nie można ich nie dostrzec, nie udzielając na nie odpowiedzi, ani też nie wystarczy tu banalna odpowiedź. Sprawy o tak wielkiej doniosłości wymagają pełnej uwagi naszego chrześcijańskiego sumienia”.

Od czasu, gdy papież z Polski wypowiedział te słowa, minęło ponad trzydzieści lat, wyrosło całkiem nowe pokolenie Europejczyków, czy szerzej – ludzi Zachodu, które mierzy się nie tylko z „kulturą aborcji” i „kulturą antykoncepcji”, ale z coraz silniejszymi wysiłkami w kierunku radykalnej „dekonstrukcji” rodziny, płci oraz istoty ludzkiej. Któż by się spodziewał jeszcze parę lat temu, że na synodzie biskupów w Watykanie z dużym trudem uda się odrzucić pomysły dowartościowujące dewiacje i cudzołóstwo. Jak pokazał synod z października 2014 roku, większość biskupów uważa, że trzeba iść w tym nowym „kierunku duszpasterskiej wrażliwości”. Zabrakło jedynie większości kwalifikowanej.

Święty papież wielokrotnie zwracał uwagę – o czym piszemy w książce – na wszechstronność kryzysu współczesnego Zachodu, a tym samym i zagrożeń, wobec których stoi Kościół przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia. Dzisiaj jeden z następców św. Jana Pawła II abdykuje, bo „osłabły siły ducha” (Benedykt XVI), a drugi twierdzi, że najpoważniejszym problemem Kościoła w dwudziestym pierwszym wieku jest... „bezrobocie młodych” i abdykuje ze sprawowania Urzędu Nauczycielskiego, mówiąc: „Kim jestem, by ich sądzić”.

Tak wygląda kapitulacja wobec prawdziwego problemu (kryzysu cywilizacji chrześcijańskiej) przykrywana tematami zastępczymi z rodzaju pokazowej „walki z ubóstwem”. Któryż to z Apostołów tak bardzo troszczył się o los biednych, że przeliczał wartość drogiego olejku wylanego na stopy Pana na wartość funduszu pomocowego dla ubogich? A Pan mówi: „Ubogich zawsze mieć będziecie”.

Jaka jest przyczyna tego kryzysu, alias kto lub co za tym stoi? Niniejsza książka nie rości sobie najmniejszych nawet pretensji do wyczerpania tego tematu. Autor stoi jednak na stanowisku, że w historii nic nie jest dane raz na zawsze i nic nie jest zdeterminowane. Nie rządzą nami jakieś bezosobowe siły z kategorii „obiektywnych praw dziejowych” lub duchy o nieokreślonej proweniencji („duch postępu”, „duch soboru”).

Kryzys, o którym mowa, dotyczy ludzi i został przez ludzi wywołany. Przez konkretne decyzje polityczne (forsujące np. laicyzację lub pracę do rewolucji), przez konkretne idee polityczne i propagandowe narracje, które nie wzięły się znikąd, wreszcie przez zakulisowe działania zorganizowanych grup nacisku (np. masoneria). Nie chodzi tu bynajmniej o jakąś zwulgaryzowaną teorię spisku, choć ta ostatnia – wskazując na działania konkretnych ludzi lub grup – jest o wiele mniej uwłaczająca dla rozumu ludzkiego, aniżeli pogląd wskazujący, że światem rządzą jakieś bezosobowe moce.

Prawdą jest również maksyma imć pana Zagłoby, że „nie masz takowych terminów, z których by *viribus unitis* przy Boskich *auxiliach* podnieść nie można”. Dlatego w czasach kryzysu spotykamy wielkich

obrońców christianitas jako ładu cywilizacyjnego – tytanów ducha i intelektu. Także o nich jest ta książka.

W książce znajduje się również blok tekstów odnoszących się (także w charakterze polemik) do historii Polski. Jednak w większości wypadków mówimy tutaj również o zagadnieniach z naszych dziejów, odnoszących się do konfrontacji z przejawami kryzysu zachodniej cywilizacji. Zarówno komunizm, jak i narodowy socjalizm były rezultatami duchowego tąpnięcia, które zaistniało na Zachodzie na długo przed 1914 rokiem, a które papież Pius XII nazwał „zbrodniami Majestatu wobec Chrystusa Króla”.

Grzegorz Kucharczyk

Jest to fragment Wstępu do książki *Christianitas - od rozkwitu do kryzysu*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Prohibita.